

Okres ptolemejski i rzymski historii Egiptu miały kluczowe znaczenie dla dziejów zwierząt domowych zarówno w samej Afryce jak i w Europie. Splot korzystnych czynników: stabilna sytuacja polityczna, gospodarcza koniunktura oraz rozpowszechnienie nowych technik żeglugi wykorzystujących monsuny na Oceanie Indyjskim, wpłynęły na rozwój dalekomorskiego handlu łączącego Europę, Czarną Afrykę i Indie. Wówczas do Afryki sprowadzono z Indii bydło zebu, które współcześnie stanowi około osiemdziesięciu procent populacji bydła w całej Afryce. W czasach rzymskich sprowadzono z Indii i rozpowszechniono bawoła domowego, który hodowany jest do dzisiaj zarówno w Afryce północnej (gamusa), ale również np. we Włoszech - dzięki temu rozkoszujemy się smakiem sera *Mozzarella di Bufala*. To w tym okresie sprowadzono i rozpowszechniono w Cesarstwie Rzymskim kurę, bez której nie umiemy sobie dziś wyobrazić diety. To w okresie rzymskim Europejczycy zetknęli się z podwalinami kynologii w Egipcie oraz udomowionym kotem, rozpowszechnionym jako zwierzę do towarzystwa. Dlatego historia większości psich i kocich ras zaczyna się zwykle w starożytnym Egipcie.

Nasza wiedza o tej niezwykle ważnej epoce płynie jednak głównie ze źródeł historycznych – antycznych tekstów i przedstawień. Znikoma jest natomiast liczba danych bezpośrednich, np. szczątków zwierzęcych. Wynika to ze stanu badań archeologicznych i archeozoologicznych w Egipcie. Większość badaczy skupia się na studiach nad wydarzeniami polityczno-religijnymi czasów faraonów. Również lokalizacja niemal wszystkich stanowisk archeologicznych w Dolinie Nilu nie sprzyja pozyskiwaniu nowych danych dotyczących handlu w basenie Oceanu Indyjskiego. Dlatego stanowisko Berenike – port leżący nad Morzem Czerwonym dostarcza tak unikalnych i ważnych danych. Założył je faraon Ptolemeusz II w celu sprowadzania do swojej armii drogą morską słoni afrykańskich. W okresie rzymskim Berenike ze względu na doskonałe położenie w zasięgu monsunów zyskało status portu transoceanicznego. Odkrycia archeologiczne wskazują, że do Cesarstwa przez Berenike płynęły takie dobra jak szmaragdy, kość słoniowa, heban, orientalne przyprawy, szylkret ale również żywe zwierzęta – poza słoniami: małpy, koty i zapewne wiele innych. Aby ludność wysuniętej placówki mogła przeżyć w surowych warunkach gorącego morskiego wybrzeża do Berenike sprowadzano żywe bydło, świnie, ale też zwierzęta do towarzystwa. Na terenie miasta polscy archeolodzy odkryli nie mający analogii w Egipcie cmentarz „pupili” gdzie z wielką dbałością chowano koty, psy ale również zwierzęta egzotyczne jak koczodany, pawiany, azjatyckie koty i importowane z Europy ulubione przez Rzymian psy bojowe w typie molosa. Berenike jest unikalnym i nie mającym analogii doskonałym obszarem do badań archeozoologicznych. Ze względu na globalny wręcz zasięg kontaktów handlowych badania archeozoologiczne w Berenike wymagają od naukowców pracujących w projekcie specjalnych i rzadkich kompetencji naukowych czyli biegłości w identyfikowaniu szczątków nie tylko zwierząt z Europy i Afryki ale również z Azji Środkowej.

Duża liczebność i różnorodność odkrywanych na terenie portu i miasta szczątków zwierzęcych stwarza okazję do uzupełnienia luki w wiedzy o wymianie i handlu żywymi zwierzętami pomiędzy Afryką, Europą i Azją w pierwszych wiekach naszej ery. Już pierwsze lata badań archeozoologicznych uwydatniły ogromny potencjał źródeł z Berenike. Dowodzą one, że realizacja projektu skoncentrowanego na studiach nad zwierzętami w Berenike ma szansę dostarczyć nowych i niezwykle istotnych danych w dyskursie o historii zwierząt domowych. Wyniki badań archeozoologicznych w czerwonomorskim porcie mają również szerszy wymiar dostarczając nowych danych w takich dziedzinach nauki jak kynologia, felinologia czy medycyna weterynaryjna.